

Sygn. akt V KK 362/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy A. N.

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i innych.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 19 marca 2021 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego A. R. N. za winnego przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. popełnionego w ten sposób, że w okresie od wiosny 2013 r. do 24 marca 2017 r. w S. i w K., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się obcowania płciowego z małoletnią poniżej 15 lat W. S. w ten sposób, że wkładał palce i język do jej pochwy oraz wielokrotnie doprowadził małoletnią poniżej 15 lat W. S. do poddania się innym czynnościom

seksualnym i do ich wykonania w ten sposób, że dotykał małoletnią i całował w usta, po piersiach, brzuchu, pochwie i okolicy krocza, ocierał się o nią, a nadto trzymając ręce małoletniej na swoim członku masturbował się - i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną W. S. w jakikolwiek sposób na okres 12 lat oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 12 lat. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W pkt IV wyroku Sąd uznał oskarżonego A. R. N. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 199 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. popełnionego w ten sposób, że w okresie od 25 marca 2017 r. do lata 2018 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nadużył stosunku zależności wobec małoletniej W. S. i doprowadził ją kilka razy do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że wykorzystując różne sposobności dotykał piersi i krocza pokrzywdzonej - i za to na podstawie art. 199 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób na okres 5 lat oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 5 lat. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł Sąd od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. na jej poczet zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 17 lutego 2020 r., nadto na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego środki karne i orzekł wobec niego łączny środek karny w

postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną W. S. w jakikolwiek sposób na okres 15 lat oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 15 lat.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 19 marca 2021 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, polegające na pełnej akceptacji dokonanej przez ten Sąd dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów, w szczególności w zakresie, w jakim Sąd II instancji nie dostrzegł błędów w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, w tym nieuzasadnionego dania wiary w całości zeznaniom pokrzywdzonej W. S., wobec niespójności jej zeznań, a tym samym powielenie błędnej oceny, że zeznania pokrzywdzonej i świadków są wiarygodne - i w istocie nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k.;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne odniesienie się przez Sąd II instancji do zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że między pokrzywdzoną a oskarżonym istniał stosunek zależności i doszło do jego nadużycia, co w konsekwencji miało doprowadzić do uznania o realizacji przestępstwa z art. 199 § 1 k.k., i pominięcie przy tym argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu apelacji i niesłusznym wskazaniu przez Sąd II instancji, że oskarżony nie kwestionował swego sprawstwa za czyn wskazany w pkt IV wyroku Sądu I instancji, co doprowadziło do nierozważenia zarzutu apelacyjnego przez sąd odwoławczy.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Również pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej złożył odpowiedź na kasację wnosząc, by oddalić ją jako oczywiście bezzasadną, a także, by zasądzić na rzecz oskarżycielki zwrot kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V*

KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223).

Tymczasem wniesiona w niniejszej sprawie kasacja tych wymagań nie spełniła. Zasadniczą jej treścią stało się przedstawienie jedynie odmiennej wersji wydarzeń niż ta ustalona przez Sąd I instancji, a zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, a która, zdaniem obrońcy, wynikała z materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Treść zarzutów kasacyjnych dowodzi, że skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż niesłusznie uznał za prawidłową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, podważając zarazem ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że orzekający w sprawie Sąd Okręgowy w K. nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez zarzucane nierzetelne przeprowadzenie kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji. Sąd odwoławczy w sposób prawidłowy wykazał, dlaczego uznał, że Sąd I instancji trafnie i przekonująco ocenił zeznania pokrzywdzonej W. S. wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw. Za gołosłowne uznał twierdzenie wyrażone w apelacji, jakoby zeznania pokrzywdzonej nie były konsekwentne czy logiczne, nie dostrzegł także podnoszonych w zarzutach apelacyjnych rozbieżności w jej zeznaniach. Miał na uwadze Sąd i tę okoliczność, że zeznania pokrzywdzonej nie znajdowały potwierdzenia w wyjaśnieniach oskarżonego, a świadek A. N. zeznała, iż nie zauważyła nic niepokojącego w relacjach syna z pokrzywdzoną, nadto pokrzywdzona nie skarżyła się jej na postępowanie oskarżonego. Uznał Sąd Okręgowy jednocześnie, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił zarówno wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie jak i zeznania świadka A. N., nie dając im wiary, czego konsekwencją musiało być pominięcie tych dowodów przy czynieniu ustaleń faktycznych.

W istocie więc za pomocą zarzutu kasacyjnego obrońca kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, a uznaną za trafną przez Sąd odwoławczy. Podkreślenia wymaga, że nie stanowi z pewnością naruszenia art. 7 k.p.k. uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, w szczególności, jeśli zaprzeczają one pozostałym dowodom zebranym w sprawie. Sąd I instancji

prawidłowo ocenił zeznania małoletniej, uznając je za wiarygodne, słusznie także uznał, że opinia biegłego wskazała, że małoletnia nie ma skłonności do konfabulacji. Rzetelnie wykazał, na jakiej podstawie przyjął, że zeznania pozostałych świadków korelują z zeznaniami pokrzywdzonej. Z akt sprawy wynika również, że matka pokrzywdzonej M. S. złożyła zeznania spójne z zeznaniami pokrzywdzonej (k. 437v-438). To ona wymogła na córce rozmowę o tym co się stało - po informacji ze szkoły, że córka zachowuje się dziwnie i ma myśli samobójcze.

Wypada przypomnieć, że w pkt II aktu oskarżenia zarzucono A. N. czyn kwalifikowany z art. 199 § 3 k.k., którego miał dopuścić się wobec W. S. „nadużywając zaufania małoletniej”. Sąd I instancji trafnie przyjął, że skoro pokrzywdzona „zdawała sobie w pełni sprawę z niewłaściwego postępowania oskarżonego, próbowała go unikać, wiedziała, że to co robi jest złe i wyrządza jej krzywdę”, to „nie można w niniejszym przypadku mówić o nadużyciu zaufania przez oskarżonego”. Odwołując się do stanowisk doktryny podkreślił Sąd, iż „z nadużyciem zaufania mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca z racji swojego zawodu (np. ksiądz), pełnionej funkcji (drużynowy, asystent rodziny), pozycji społecznej (osoba znacząca, wpływowa, ciesząca się powszechnym szacunkiem i autorytetem) lub szczególnego układu w danej rodzinie (konkubent jednego z rodziców, tzw. przyjaciel domu), korzystając z zaufania, jakim darzy go małoletnia ofiara, podejmuje wobec niej określone czynności seksualne, na które ona wyraża zgodę lub którym nie ma odwagi się sprzeciwić, gdyż ufa sprawcy, że to, co robi, nie jest niczym złym, że jej nie skrzywdzi”.

Uznał natomiast Sąd Rejonowy, że czyn ten realizuje znamiona przestępstwa z art. 199 § 1 i 2 k.k., gdyż oskarżony A. N. „nadużył stosunku zależności” istniejącego wobec małoletniej. Trafną i prawidłową była ocena dowodów prowadząca do wniosku o istnieniu takiego stosunku między pokrzywdzoną a oskarżonym. Sąd I instancji jasno i rzetelnie wyjaśnił, na jakiej podstawie przyjął tego rodzaju ustalenia. Podniósł w tym zakresie - „Jako partner życiowy M. S., mieszkający z nią w jednym domu, posiadający z nią dziecko i sprawujący poniekąd rolę ojczyma W. S., utwierdzał matkę dziewczynki w przekonaniu, że sprawuje opiekę nad pokrzywdzoną. W ten sposób tworzył

warunki, które umożliwiły mu wytworzenie faktycznego stosunku zależności pomiędzy nim a pokrzywdzoną. W. S. miała świadomość przewagi oskarżonego. M. S. otwarcie mówiła, że jest szczęśliwa w związku z oskarżonym, jest czułym kochankiem i dobrym ojcem dla ich syna. W związku z tym doszło do powstania faktycznego stosunku zależności pokrzywdzonej od oskarżonego. Trudno wymagać, by w takiej sytuacji pokrzywdzona jako dziecko miała dostateczną siłę do przeciwstawiania się oskarżonemu. Pokrzywdzona nie chciała niszczyć związku matki, ani odbierać rodzeństwu ojca. Pokrzywdzona była uzależniona od oskarżonego pod względem psychicznym. Na gruncie art. 199 § 2 k.k. przyjmuje się, że stosunek zależności może wynikać także z faktycznego układu relacji pomiędzy sprawcą a ofiarą przemocy seksualnej, układu świadczącego o rzeczywistym wpływie sprawcy na sytuację życiową ofiary. Interes osoby zależnej wymaga unikania konfliktów z osobą, od której jest zależna, bowiem konflikt zagraża jej interesom i położeniu. Tego rodzaju stosunek zależności daje osobie dominującej możliwość wywierania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego na losy i położenie prawne, społeczne i ekonomiczne osoby zależnej”.

Rozpoznając konkretny zarzut apelacji podniesiony w tym zakresie, Sąd odwoławczy w całości zaaprobował stanowisko Sądu I instancji i stwierdził: „Sam skarżący wskazuje, że stosunek zależności może wynikać ze stosunków rodzinnych. Oskarżony był natomiast wieloletnim partnerem matki pokrzywdzonej, był ojcem jej przyrodniego brata, mimo braku formalnego związku małżeńskiego, sprawował faktycznie opiekę również nad pokrzywdzoną. Miał więc możliwość wywierania bezpośredniego lub pośredniego wpływu na dalsze losy i położenie w różnych sferach życiowych pokrzywdzonej. Oskarżony świadomie używał tego stosunku jako czynnika nacisku na pokrzywdzoną, zwłaszcza skoro pokrzywdzona długo wcześniej jako osoba poniżej 15 lat ulegała i znosiła niewłaściwe zachowania oskarżonego”.

Rozpoznając niniejszą kasację Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowiska Sądów obu instancji podkreślając, że w przypadku pokrzywdzonej W. S. i skazanego ustalone okoliczności dowodzą wręcz klasycznego przykładu na istnienie „stosunku zależności”, w jakim pozostawała małoletnia względem swego ojczyma – A. N.. Twierdzenie obrońcy, jakoby pomiędzy tymi osobami nie istniał

taki stosunek, jest całkowicie dowolne i bezpodstawne. Wydaje się oczywiste, że popełnienie przestępstw przeciwko wolności seksualnej dziecka przez członka rodziny, na ogół (w zależności rzecz jasna od ustaleń faktycznych na gruncie konkretnej sprawy) może stanowić przykład omawianego „stosunku zależności”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że stosunek zależności to taki stosunek prawny lub faktyczny, który daje jednej osobie możliwość wywierania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego na losy i położenie prawne, społeczne i ekonomiczne innej osoby. Istotą stosunku zależności jest to, że osoba zależna pozostaje w takiej relacji ze sprawcą, iż konflikt z nim grozi jej interesom materialnym lub niematerialnym. Osoba zależna musi zatem unikać wchodzenia w konflikt z osobą, od której jest zależna. Osoba zależna ma świadomość konieczności podporządkowania się żądaniom czy życzeniom osoby, od której zależy (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2014 r., V KK 358/13, LEX nr 1482486; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. V KK 304/08, R-OSNKW 2008, poz. 2691*). Trudno nie dostrzec, że kryteria te spełnia „stosunek zależności” istniejący pomiędzy małoletnią pokrzywdzoną a skazanym.

W pełni adekwatne jest także dokonanie interpretacji znamion tego przestępstwa przez doktrynę. Podnosi się między innymi, że: „Sprawcą nadużycia zaufania może być natomiast wyłącznie osoba, którą łączy z małoletnią ofiarą szczególnego charakteru więź zaufania” (*por. M. Bielski, [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, opublikowano: WKP 2017; podobnie M. Budyn – Kulik, M. Kulik [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, art. 117 – 221. Tom I, M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017, s. 706*).

Autor kasacji nie podaje żadnych bardziej konkretnych zarzutów, poruszając się w ramach uzasadnienia na szczeblu ogólników i cytowania orzecznictwa (dość odległego czasowo) Sądu Najwyższego, tak więc trudno bardziej szczegółowo odnieść się do zarzutów przedstawionych w skardze. Wynika z jej treści ogólny brak zgody na przypisanie skazanemu popełnienia tego czynu (z art. 199 § 1 i 2 k.k.), tym bardziej, że opiera się ona – podobnie jak uprzednio apelacja – na podstawowym zarzucie niesłusznego dania wiary zeznaniom pokrzywdzonej.

Tymczasem ocena wiarygodności znajduje się pod ochroną art. 7 k.p.k. i nie może być już kwestionowana na etapie kasacyjnym, na którym Sąd Najwyższy nie może podjąć się ponownej oceny dowodów i czynienia ustaleń faktycznych.

Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, co jednak w niniejszej sprawie wykazane nie zostało (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Wbrew twierdzeniu skarżącego, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie brakuje ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji. W świetle przedstawionej przez Sądy obu instancji analizy dowodów, w tym w szczególności dotyczącej oceny zeznań pokrzywdzonej i pozostałych świadków, nie można było uznać za trafny zarzutu dotyczącego błędu w standardzie kontroli apelacyjnej.

W rezultacie tej oceny zarzuty skargi są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego.